

INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE

W SPRAWIE „PODSUMOWANIA RAPORTU” FEDERACJI L'ARCHE O JEANIE VANIER

Po publikacji „Podsumowania raportu” w dn. 22.02.2020 r., w środowiskach związanych z Wspólnotami L'Arche oraz Wiary i Światła, które znają i bardzo cenią Jeana Vaniera za jego wkład w odkrycie wartości osób z niepełnosprawnością intelektualną w życiu Kościoła i społeczeństwa, pojawiło się sporo pytań.

Razem: Przewodniczący Zarządu Fundacji L'Arche i Dyrektor Krajowy L'Arche w Polsce, w trosce o jedność naszych środowisk, czujemy się w obowiązku uzupełnienia informacji, przekazanych z Międzynarodowej Federacji Wspólnot L'Arche, dotyczących zakończonego niedawno dochodzenia. Mam nadzieję, że te dodatkowe informacje pomogą nam wszystkim wejść w kolejny ważny etap wspólnego pogłębiania refleksji nad początkami L'Arche i osobą jej założyciela.

Zapewnienie jakości i niezależności badań

Inicjując proces i zdając sobie sprawę z wrażliwości tematu, Federacja L'Arche dołożyła wszelkich starań, by zagwarantować jego obiektywność, prawidłowy przebieg oraz zapewnić jakość i integralność wyników badań. Wybór organizacji brytyjskiej GCPS Consulting podyktowany był następującymi przesłankami. Po pierwsze, jest to organizacja niezwiązana z L'Arche ani Jeanem Vanierem, co uzasadnia bezstronność w podejściu do sprawy. Po drugie, współpracowały z nią inne organizacje np.: Jesuit Refugee Service (JRS) [Jezuicka Służba Uchodźcom] międzynarodowa katolicka organizacja, której misją jest służba na rzecz uchodźców i osób przymusowo wysiedlonych; The Scottish Catholic International Aid Fund (SCIAF), [Agencja Pomocy i Rozwoju Kościoła Rzymskokatolickiego w Szkocji] oraz Brytyjski Czerwony Krzyż z powodu między innymi, jej dużego doświadczenia w przeprowadzaniu i opiniowaniu dochodzeń w zakresie ochrony przed nadużyciami.

Już na początku dochodzenia Federacja L'Arche zwróciła się do dwóch byłych wysokich rangą urzędników francuskich, by stanowili Niezależny Komitet Nadzoru, którego zadaniem była ocena rzetelności i wiarygodności procesu dochodzenia i jego wyników. Są to: Alain Chrisnacht, urzędnik pełniący znaczące funkcje w kilku ministerstwach, a od kwietnia 2016 r. przewodniczący Krajowej Komisji Ekspertów ds. Pedofilii Kościoła Katolickiego we Francji; oraz Maryse Lépée, która przed odejściem na emeryturę była zastępcą dyrektora Regionalnej Agencji ds. Hospitalizacji w Île-de-France, a później pełniła funkcję prezesa Stowarzyszenia des Cités du Secours Catholique oraz Stowarzyszenia Aux Captifs la Libération. Wymienione osoby wydały w dniu 11 lutego 2020 r. pozytywną opinię i uznały wnioski dochodzenia za zasadne.

Uznanie wiarygodności rezultatów

Pełny, niepublikowany Raport z dochodzenia został również przekazany francuskiej **Niezależnej Komisji ds. Przemocy Seksualnej w Kościele** (CIASE: La Commission Indépendante sur les Abus Sexuels dans l'Église). Raport ten nie był publikowany w całości ze względu na ochronę dóbr osobistych osób, które są w nim opisywane, zwłaszcza zranionych kobiet. Niezależna Komisja wysłuchała Raportu, przedstawionego przez liderów Federacji L'Arche podczas posiedzenia plenarnego, w którym uczestniczyło około dwudziestu wybitnych osobistości, reprezentujących wiele dziedzin i dysponujących wiedzą na temat nadużyć popełnionych we Francji. Przewodniczący tej Komisji, Jean Marc Sauvé, wydał jako owoc analizy, komunikat prasowy, w którym czytamy, że „Komisja uważa wyniki dochodzenia za całkowicie wiarygodne i solidne oraz uzyskane w procesie bardzo rygorystycznie przeprowadzonych i dogłębnych badań. W szczególności, uważa fakty zarzucane Jeanowi Vanierowi za stwierdzone.”ⁱ

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Francji, Éric de Moulins-Beaufort, arcybiskup Reims był na bieżąco powiadamiany o postępach badań przez liderów L'Arche i podkreślił wagę badań przeprowadzonych z inicjatywy Federacji L'Arche w komunikacie prasowymⁱⁱ.

Papież Franciszek przyjął liderów Federacji L'Arche jeszcze przed publicznym ogłoszeniem wyników i wyraził swoje poparcie dla podjętych kroków oraz zaufanie do rezultatów badań. Papież oraz Metropolita Rennes, Arcybiskup Pierre d'Ornellas, towarzyszący L'Arche z ramienia Kościoła Rzymskokatolickiego we Francji zostali również powiadomieni o podjęciu badań historycznych, prowadzonych przez Antoine Mourgesa oraz ich treści.

Rozumiemy, że niektóre osoby chciałyby mieć dostęp do bezpośrednich źródeł, w tym do samych zeznań oraz do bardziej szczegółowych informacji, ale naruszyłyby to zasadę poufności. To właśnie zasady prowadzenia dochodzenia i weryfikacja zewnętrznych ekspertów miały na celu zapewnienie zgodności procedur z prawem oraz jakości i wiarygodności wniosków.

Cele dochodzenia

Zeznania kobiet spowodowały podjęcie analizy szerszej dokumentacji i ujawnienia nowych danych. „Szereg wskazówek w wielu listach pisanych przez Jeana Vaniera prowadzi nas do przekonania że, jeśli chodzi o relacje Jeana z pewnymi kobietami w latach 50-tych, dzielił on praktyki seksualne podobne do stosowanych przez o. Thomasa Philippe z kilkoma kobietami, z których żadna, jak się wydaje, nie zadeklarowała się jako ofiara. Niektóre z nich spotkał w ośrodku L'Eau Vive, inne późniejⁱⁱⁱ. Natura relacji Jeana z tymi kobietami może zatem rodzić pytania. Jean wprawdzie nie złożył ślubów, chociaż z pewnością opowiadał się za celibatem. Jaka więc była geneza i charakter decyzji rozpoczęcia procesu?

Pojawiło się zatem pytanie, dlaczego Federacja L'Arche nie wniosła sprawy do sądu już w 2016 r., kiedy liderzy Federacji otrzymali pierwsze świadectwo od kobiety, która zakwestionowała zachowanie Jeana wobec niej w latach 70-tych. Zeznania tej kobiety, przyjęte z wielką powagą, skłoniły liderów od razu do podjęcia badań z udziałem osób kompetentnych w dziedzinach psychologii i prawa, aby zrozumieć naturę przedstawionej relacji. Jean, po kilku rozmowach przeprowadzonych z nim w tym czasie, uznał istnienie tej relacji, ale stwierdził, że jego zdaniem, była ona „wzajemna”. Dodatkowo, wspomniana kobieta w swoim zeznaniu odwoływała się do mistycznych uzasadnień, używanych przez Jeana, który jednak twierdził, że ich nie pamięta. Ostatecznie, Jean zainicjował prośbę o przebaczenie skierowaną do tej kobiety.

Owa kobieta była stale informowana o krokach podejmowanych przez liderów L'Arche. Ponieważ było to dość wyjątkowe świadectwo, ocenione przez konsultantów jako trudne do zakwalifikowania, sprawa została wstrzymana, ale nie zamknięta. Co więcej, kobieta nie wyrażała zamiaru wszczęcia postępowania sądowego, ale miało dla niej osobiste znaczenie przekazanie informacji Federacji L'Arche. Pojawienie się drugiej osoby, która złożyła zeznanie w marcu 2019 r., kiedy Jean znajdował się u kresu swego życia, spowodowało już podjęcie przez Międzynarodowy Zespół Dyrektorów i Zarząd Federacji L'Arche decyzji o wszczęciu niezależnego dochodzenia na opisanych w „Podsumowaniu raportu” rygorystycznych warunkach.

Należy zauważyć, że podjęte badania, rozpoczęte jeszcze za życia Jeana Vaniera, nigdy nie miały na celu postawienia przed go sądem. Proces dochodzenia nie był postępowaniem sądowym, który miał doprowadzić do orzeczenia winy^{iv}. Ważna była analiza, czy stwierdzone czyny były dokonane w sytuacji dominacji psychologicznej ze strony osoby w pozycji autorytetu. Poważne potraktowanie świadectw i wszczęcie procesu było okazaniem uznania i respektu wobec kobiet, ujawniających swoje przeżycia, których przecież nie można było zignorować. Chodziło o to, by oparciu o przekazane informacje, uznać ujawnione fakty i określić ich naturę. W dalszej konsekwencji, postarać się lepiej zrozumieć historię naszego założyciela, naszą historię, a zwłaszcza okoliczności powstania L'Arche.

Sankcje wobec o. Thomasa Philippe

Warto wyjaśnić także, że potępienie praktyk o. Thomasa Philippe w 1956 r. przez Święte Oficjum nigdy nie zostało odwołane. Przypomnijmy, że został on objęty najwyższą przed sprowadzeniem duchownego do stanu świeckiego sankcją, a mianowicie depozycją, która zabrania wykonywania posługi kapłańskiej. Ojciec Thomas Philippe, jak się okazuje, nigdy nie został, zrehabilitowany. W 1963 r. zezwolono mu na tymczasowe

spowiadanie mężczyzn, a następnie stopniowo zmniejszono ograniczenia jego posługi, za każdym razem na czas określony i odnawiano je, ale nigdy do końca nie zniesiono tych ograniczeń.

Prowincjał Zakonu Dominikanów we Francji, o. Nicolas Tixier, uznając powagę ujawnionych wydarzeń, zdecydował się „utworzyć dwie grupy ekspertów do prowadzenia badań na dwóch polach, które są fundamentalne dla zrozumienia i analizy przeszłości, aby zapewnić, że teraz i w przyszłości nie popełni się podobnych błędów. Badania mają na celu zbadać historię o. Thomasa Philippe oraz towarzyszenie mu w zakonie. Dziś wydaje się, że struktury dominikańskie zawiodły, jeśli chodzi o czuwanie nad nim, aby uniemożliwić mu czynienie zła”.^v

Ukrywanie wiedzy czy tajemnica

Niezgodne z prawdą jest założenie jakoby Jean Vanier był związany tajemnicą papieską w sprawie o. Philippe i dlatego nie ujawniał swej wiedzy. Nie był on również związany tajemnicą wówczas, gdy w 1956 r. został poinformowany przez prowincjała dominikanów, o. Ducatillona o działaniach i naukach o. Thomasa Philippe, określanymi jako "fałszywy mistycyzm". Tajemnica papieska dotyczyła dostępu do archiwów Świętego Oficjum.

Jean Vanier nigdy nie ujawnił pełnej natury swojego związku z o. Thomasem Philippe. Zachował też w tajemnicy wiedzę, jaką mógł posiadać na temat jego nauk i praktyk. Przez całe swoje życie, poza faktycznymi różnicami co do wizji rozwoju L'Arche, potwierdzał, że jest duchowym synem o. Thomasa. Uproszczeniem i niedokładnością jest stwierdzenie, że ich współpraca została rozpoczęta i zbudowana wyłącznie na ich wspólnej wizji ubogich i słabych. Sięga ona 1950 r., kiedy Jean Vanier dołączył do L'Eau Vive. Więż która połączyła Jeana z o. Thomasem Philippe, będzie jeszcze wymagała zbadania, zwłaszcza z uwzględnieniem nauk humanistycznych i społecznych, ponieważ nadal rodzi wiele pytań.

Wartość dzieł Jeana Vaniera

Federacja nie ma intencji, by odrzucić wszystkie pisma Jeana Vaniera i jego spuściznę. Jest jednak ważne, by podjąć się ponownego ich odczytania w świetle tego, czego się dowiedzieliśmy i czego jeszcze możemy się dowiedzieć. Owszem, zajmie to trochę czasu, jak zaznaczają liderzy L'Arche, bo zakończyliśmy dopiero jeden etap, ale nie całą pracę. Teraz otwiera się nowy etap, który pozwoli na kontynuację czyli pogłębienie i uzupełnienie badań przy współpracy zewnętrznych ekspertów różnych dyscyplin. Federacja L'Arche zobowiązała się przeprowadzić je w sposób profesjonalny i odpowiedzialny.

Jak widać, wiele pytań jest nadal aktualnych i nasze umysły, nasze przywiązanie do Jeana, często osobiste, zderzają się boleśnie z rzeczywistością ujawnionych faktów. Możemy powtórzyć po raz kolejny, że rozumiemy, iż mogą one rodzić pytania lub prowadzić do pokusy zaprzeczenia, złości i smutku. Oczywiście, pogodzenie tego, co wiedzieliśmy o Jeanie Vanier z uznaniem tego, co dochodzenie ujawniło w jego sprawie, jest bardzo trudne. Tych, którzy jeszcze nie mieli okazji tego zrobić, zapraszamy do zapoznania się z „Podsumowaniem raportu”, dostępnym w tłumaczeniu polskim na stronie internetowej Fundacji L'Arche^{vi} i zapewniamy, że będziemy nadal informować o dalszym przebiegu badań i ich wynikach.



Prof. dr hab. Robert Śmigiel
Przewodniczący Zarządu Fundacji L'Arche



Agnieszka Karolak
Dyrektor Krajowy L'Arche w Polsce

ⁱ http://www.arche-france.org/system/files/force/fichiers/2020-02-22_communique_ciase_sur_jean_vanier_002.pdf?download=1

ⁱⁱ <https://eglise.catholique.fr/espace-presse/communiqués-de-presse/493611-revelations-jean-vanier/>

ⁱⁱⁱ „Podsumowanie raportu” s.11.

^{iv} „Podsumowanie raportu” s. 5.

^v Zob. Artykuł «La vie » 25/02/2020 http://www.lavie.fr/religion/catholicisme/affaire-jean-vanier-la-responsabilite-des-dominicains-sous-l-oeil-des-historiens-24-02-2020-104107_16.php

^{vi} https://www.larche.org.pl/wp-content/uploads/LA_docs/Int/PODSUMOWANIE%20RAPORTU_PL.pdf